

Sygn. akt **IC 447/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kuryło - Maciejewska

Protokolant: Joanna Antoniszyn

po rozpoznaniu w dniu 07 lipca 2020 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z/s w Ł.**

o zadośćuczynienie pieniężne

I. zasądza od strony pozwanej **(...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.** na rzecz powódki **A. M.** kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 25000 zł od dnia 21 listopada 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 5000 zł od dnia 13 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6239,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

UZASADNIENIE

Powódka A. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z/s w Ł. kwoty 15 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 listopada 2016 roku oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie żądania pozwu powódka podała, że w dniu 20 maja 2016 roku około godziny 18.00, przebywając na wycieczce rowerowej z mężem, przy wjeździe do miejscowości S. od strony D., najechała na ubytek w nawierzchni drogi asfaltowej, w wyniku czego straciła równowagę i upadła na lewą stronę. Po upadku powódka nie była w stanie samodzielnie się podnieść. Mąż powódki – S. M. udzielił jej pierwszej pomocy, a następnie na miejsce zdarzenia przybyła ich córka, która zabrała powódkę na Izbę Przyjęć Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w D.. Po przeprowadzonych badaniach, w tym badaniu obrazowym RTG kości kończyny górnej, rozpoznano u powódki złamanie nasady bliższej kości łokciowej lewej oraz skierowano ją na dalsze leczenie do oddziału ortopedycznego. Powódka przebywała na Oddziale (...) Urazowo- Ortopedycznej (...) Publicznego Zespołu (...) w Ś. od 21 maja 2016 roku do dnia 23 maja 2016 roku, gdzie wykonano u niej otwartą repozycję złamania główki kości ramieniowej lewej ze stabilizacją złamania dwoma drutami K.. U powódki zastosowano również longetę gipsową dłoniowo -ramieniową. Następnie powódka kontynuowała leczenie w (...) Przychodni (...) w D. oraz uczęszczała na zabiegi fizjoterapeutyczne do Gabinetu (...) M. K. w Ł..

Powódka dokonała zgłoszenia szkody do pozwanego, którego łączyła z Gminą Ł. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą o nr (...). Pozwany pismem z dnia 20 października 2016 roku

potwierdził otrzymanie zawiadomienia o zdarzeniu i poinformował o zarejestrowaniu szkody pod numerem (...). W druku z dnia 24 października 2016 r. powódka sprecyzowała swoje roszczenie przez zażądanie świadczenia w wysokości 25 000 zł. W toku przeprowadzonego postępowania Gmina Ł. przyznała, że droga biegnąca przez miejscowość S. należy do jej zasobów i jest odpowiedzialna za jej stan techniczny. Gmina ponadto wskazała, że nie dokonywała kontroli stanu technicznego jezdni. Decyzją z dnia 16 grudnia 2016 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, twierdząc, że nie zostało wykazane i udokumentowane, iż do opisywanego zdarzenia doszło w wyniku zawinonego działania lub zaniedbań ze strony ubezpieczonego – Gminy Ł..

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. z/s w Ł. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik strony pozwanej wskazał, że aby można było stwierdzić istnienie odpowiedzialności strony pozwanej in solidum z Gminą Ł. za szkodę stanowiącą przedmiot powództwa, należy przede wszystkim stwierdzić istnienie odpowiedzialności samej Gminy. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika natomiast, iż Gminie nie można przypisać zaniedbań co do stanu drogi biegnącej przez miejscowość S.. Przedmiotowa droga znalazła się w zasobach Gminy Ł. dopiero z dniem 15 lutego 2016 roku, w związku z uchwałą podjętą przez Radę Powiatu (...), a zły stan techniczny drogi wynikał z faktu, iż poprzedni zarządca tej drogi nie wykonywał na niej żadnych remontów. Gmina Ł. podjęła próbę uchylecia w/w uchwały i wszczęła postępowanie administracyjne, w związku z czym na rok 2016 Gmina zaplanowała w zakresie remontu owej drogi jedynie nakłady związane z odkarczowaniem poboczy, ścianką poboczy oraz kompleksową wymianą zniszczonego oznakowania. Dopiero na rok 2017 gmina przewidziała wymianę około 1/2 długości nawierzchni asfaltowej. Stan, w jakim znajdowała się przedmiotowa droga w dniu 20.05.2016 r. nie był więc wynikiem zawinonego działania lub zaniechania ze strony ubezpieczonego. Gmina podjęła bowiem stosowne działania w zakresie swoich możliwości prawnych i finansowych.

Jednocześnie, gdyby Sąd nie przychylił się do powyższych twierdzeń, pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powódki do powstania zdarzenia z dnia 20.05.2016 r. Zdaniem pełnomocnika pozwanej, powódka, widząc, w jakim stanie znajduje się droga, nie powinna była na nią wjeżdżać rowerem, bądź też stosowny odcinek drogi pokonać pieszo.

Pismem procesowym z dnia 01 lutego 2019 roku pełnomocnik powódki, rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 25 000 zł od dnia 21 listopada 2016 roku, a co do kwoty 5000 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma z rozszerzonym powództwem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Droga biegnąca przez miejscowość S. należy do zasobów Gminy Ł., która jest odpowiedzialna za jej stan techniczny.

niesporne

W dacie 20 maja 2016 roku strona pozwana (...) S.A. z/s w Ł. udzielała Gminie Ł. ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w oparciu o polisę ubezpieczeniową o nr (...).

Dowód:

kserokopia Polisy Nr (...) – karta 51-69 akt;

W dniu 20 maja 2016 roku około godziny 18.00, powódka A. M. przebywając przy pięknej pogodzie na wycieczce rowerowej z mężem W. M., przy wjeździe do miejscowości S. od strony D., usłyszała huk dochodzący z obwodnicy tej miejscowości oraz trąbiące samochody. Odruchowo obejrzała się w tamtą stronę i w ułamku sekundy zorientowała się, że leży na ziemi. Nie wiedziała co się stało. Mąż powódki podjechał do niej i pomógł jej wstać. Okazało się, że najechała na ubytek w nawierzchni drogi asfaltowej, w wyniku czego straciła równowagę i upadła na lewą stronę. Ubytek w

asfalcie nie był w żaden sposób oznaczony lub zabezpieczony. Miał średnicę około 0,5 m i głębokość około 0,2 m. Na drodze były inne ubytki, które jednak były wypełnione.

Mąż powódki – S. M. udzielił jej pierwszej pomocy. Powódka była w szoku, miała zdarty łokieć i nogę. Po chwili zorientowała się, że coś dzieje się z jej ręką. Następnie na miejsce zdarzenia przybyła córka, która zabrała powódkę samochodem do domu. Czekać w domu na męża, który miał dojechać na rowerze, A. M. stwierdziła, że nie może zgiąć wyprostowanej ręki. Dlatego też jej mąż po powrocie do domu zabrał ją samochodem na Izbę Przyjęć Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w D.. Po przeprowadzonych badaniach, w tym badaniu obrazowym RTG kości kończyny górnej, rozpoznano u powódki złamanie nasady bliższej kości łokciowej lewej z przemieszczeniem odłamów oraz skierowano ją na dalsze leczenie do oddziału ortopedycznego. Powódka przebywała na Oddziale (...) Urazowo- Ortopedycznej (...) Publicznego Zespołu (...) w Ś. od 21 maja 2016 roku do dnia 23 maja 2016 roku, gdzie wykonano u niej w trybie ostrodyżurowym otwartą repozycję złamania główki kości ramieniowej lewej ze stabilizacją złamania dwoma drutami K.. U powódki zastosowano również longetę gipsową dłoniowo- ramieniową. Następnie powódka kontynuowała leczenie w (...) Przychodni (...) w D. oraz uczęszczała na zabiegi fizjoterapeutyczne do Gabinetu (...) M. K. w Ł..

Dowód:

kserokopie fotografii stanu nawierzchni drogi oraz uszkodzonego roweru –k.9-13

kserokopia karty informacyjnej Izby Przyjęć (...) Spółki z o.o. z dnia 20 maja 2016 roku –k.14 ;

kserokopia karty informacyjnej (...) Publicznego Zespołu (...) w Ś. (...) Szpitala (...) – k.15-16;

kserokopia fotografii – k.17;

kserokopia konsultacji ortopedycznych z 01.07.2016 r.,15.07.2016 r.,19.08.2016 r.,30.08.2016r-k.18-19,21,22;

kserokopia zaświadczenia z Gabinetu (...) M. K.-k.20

zeznania świadka W. M. –k.187;

przesłuchanie powódki – k.187-188.

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez około 2 miesiące po zdarzeniu. Przez około 3 tygodnie miała usztywnioną rękę. Przyjmowała leki przeciwbólowe. W nocy nie mogła spać, bolała ją ręka. W tym czasie potrzebowała pomocy ze strony męża przy myciu, ubieraniu się, przyrządzaniu posiłków. Córka powódki wykonywała zaś prace domowe, którymi do tej pory zajmowała się powódka. Każdego wieczoru W. M. zmieniał powódce opatrunki.

Po 3 tygodniach ściągnięto szwy i wyjęto druty K.. Okazało się, że powódka musi odbyć rehabilitację ze względu na występujący przykurcz ręki. Rehabilitacja trwała około 1,5 miesiąca.

Do dnia dzisiejszego ręka powódki nie powróciła do pełnej sprawności. Ma ograniczoną ruchomość, nie ma czucia w dwóch palcach. W dalszym ciągu szereg czynności w domu, z powodu jej niesprawności, wykonuje jej mąż. Na uszkodzonej ręce powódka ma blizny. Często odczuwa ból tej ręki, doraźnie przyjmuje środki przeciwbólowe. Musi uważać na przykład przy myciu naczyń, które wypadają jej z ręki.

Powódka po zwolnieniu nie powróciła do pracy, przez rok pozostając na utrzymaniu męża. Obecnie pracuje w sklepie na 1/2 etatu ze względu na ograniczenia związane z niesprawną ręką.

Obecnie A. M. sporadycznie jeździ na rowerze i tylko na krótkich odcinkach, podczas gdy przed wypadkiem ten sposób spędzania wolnego czasu był jej ulubioną rozrywką.

Dowód:

zeznania świadka W. M.;

przesłuchanie powódki.

W wyniku zdarzenia z dnia 20 maja 2016 roku A. M. doznała obrażeń, których następstwa – stan po złamaniu i zespoleniu główki kości promieniowej lewej, powodują trwałe uszczerbek na jej zdrowiu, oszacowany na 15% .

Ze względu na charakter uszkodzeń, mimo prowadzenia prawidłowego i intensywnego leczenia nie uzyskano powrotu fizjologicznej sprawności stawu. Przebyty wypadek skutkuje do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi stawu łokciowego lewego, które nasilają się przy zmianach pogodowych, przy zbyt długim statycznym i dynamicznym obciążeniu operowanej kończyny. Powódka doznała rozległego urazu zarówno kości jak i tkanek miękkich, co w przyszłości może być przyczyną przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu łokciowego. W przyszłości wskazane będzie również kontynuowanie leczenia usprawniającego, którego celem nie będzie zwiększenie zakresu ruchu (wydaje się to mało prawdopodobne), a utrzymanie dotychczasowych efektów leczenia.

Dowód:

opinia biegłego sądowego z zakresu (...) z dnia 11 grudnia 2018 roku – karta 105-108,126-127 akt

Powódka dokonała zgłoszenia szkody do strony pozwanej, którą łączyła z Gminą Ł. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą o nr (...). Pozwana pismem z dnia 20 października 2016 roku potwierdziła otrzymanie zawiadomienia o zdarzeniu i poinformowała o zarejestrowaniu szkody pod numerem (...). W druku z dnia 24 października 2016 r. powódka sprecyzowała swoje roszczenie przez zażądanie świadczenia w wysokości 25 000 zł. W toku przeprowadzonego postępowania Gmina Ł. przyznała, że droga biegnąca przez miejscowość S. należy do jej zasobów i jest odpowiedzialna za jej stan techniczny. Gmina ponadto wskazała, że nie dokonywała kontroli stanu technicznego jezdni. Decyzją z dnia 16 grudnia 2016 roku pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, twierdząc, że nie zostało wykazane i udokumentowane, iż do opisywanego zdarzenia doszło w wyniku zawinonego działania lub zaniedbań ze strony ubezpieczonego – Gminy Ł..

Kolejne wezwania do zapłaty strony pozwanej przez pełnomocnika powódki nie odniosły żadnego rezultatu. Także w piśmie z dnia 28 lutego 2017 r. pozwana odmówiła realizacji świadczenia.

Pismo z rozszerzonym powództwem pełnomocnik strony pozwanej otrzymał w dniu 12 lutego 2018 r.

Dowód:

kserokopia pisma strony pozwanej z dnia 20 października 2016 roku -k.23-24;

kserokopia oświadczenia poszkodowanego –k.25-28;

kserokopia pisma Gminy Ł. z dnia 28.11.2016 r. – k.29-30;

kserokopia Decyzji strony pozwanej z dnia 16.12.2016 r. i z dnia 28.02.2017r. – k.31-32,34-35.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo podlegało uwzględnieniu.

Powódka A. M., powołując się na fakt doznania opisanego szczegółowo w pozwie uszkodzenia ciała w wyniku wypadku w dniu 20 maja 2016 roku, wystąpiła ostatecznie o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 25000 zł dnia 21 listopada 2016 roku, zaś od kwoty 5000 zł od dnia 13 lutego 2019 roku do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że powódka w dniu 20 maja 2016 roku około godziny 18.00, przebywając na wycieczce rowerowej z mężem, przy wjeździe do miejscowości S. od strony D., najechała na ubytek w nawierzchni drogi asfaltowej, w wyniku czego straciła równowagę i upadła na lewą stronę.

Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż powódka na skutek upadku doznała obrażeń w postaci złamania nasady bliższej kości łokciowej lewej z przemieszczeniem odłamów.

Okoliczności tych nie kwestionowała strona pozwana.

Niemniej jednak pełnomocnik (...) S.A. z/s w Ł. zaprzeczył, jakoby strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za powyższe.

Dlatego też w pierwszej kolejności należało dokonać rozważań dotyczących legitymacji biernej strony pozwanej. Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez pryzmat przepisów prawa stanowiących o obowiązkach jednostek samorządu terytorialnego w zakresie utrzymania stanu dróg, Sąd doszedł do przekonania, że wyłącznie odpowiedzialną za stan drogi w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia, podczas którego powódka doznała obrażeń, jest Gmina Ł.. Wskazać należy, że właściwość organów w zakresie należytego utrzymania dróg określonej kategorii określa art. 19 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2007, Nr 19 poz. 115 z późn. zm.). Art. 19 ust. 1 ustawy określa szczegółowo, kto jest zarządcą drogi publicznej. Według tego przepisu jest nim organ administracji rządowej albo jednostka samorządu terytorialnego, do którego kompetencji należą sprawy z dziedziny planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. W niniejszej sprawie okolicznością niekwestionowaną i niesporną pozostawał fakt, że droga biegnąca przez miejscowość S., na której doszło do istotnego zdarzenia, należy do zasobów Gminy Ł., która jest odpowiedzialna za jej stan techniczny.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 7 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2001, Nr 142, poz. 1591) zadania własne gminy obejmują m.in. sprawy dróg, ulic, mostów oraz organizacji ruchu drogowego. Do zarządcy drogi, zgodnie z artykułem 20 ustawy o drogach publicznych, należy m.in. przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg, utrzymanie nawierzchni, chodników, wykonywanie interwencyjnych robót utrzymaniowych i zabezpieczających, sadzenie, utrzymanie oraz usuwanie drzew i krzewów oraz pielęgnacja zieleni w pasie drogowym. Przy czym pojęcie "zadania w zakresie utrzymania drogi", którego definicję znajdujemy w przepisie art. 4 pkt 10 wspomnianej ustawy oznacza wykonanie robót remontowych, przywracających jej pierwotny stan oraz robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Z tego punktu widzenia zarządca drogi odpowiada nie tylko za to, aby w nawierzchni nie było dziur uniemożliwiających jazdę czy też ruch pieszych i doprowadzających do szkód, ale także zobligowany jest do tego, aby dbać o stan drogi w szerokim ujęciu tej kwestii. Droga musi być bezpieczna dla jej użytkowników, niezależnie od warunków środowiskowych i pogodowych.

W niniejszej sprawie, w sposób niewątpliwy – zdaniem Sądu – ustalono, w oparciu o zeznania świadka W. M. oraz przesłuchanie powódki A. M., iż na przedmiotowej drodze znajdował się ubytek w asfalcie, który nie był w żaden sposób oznaczony lub zabezpieczony. Miał średnicę około 0,5 m i głębokość około 0,2 m. Na drodze były inne ubytki, które jednak były wypełnione. Prawdziwości tych faktów dowodzą nie tylko zeznania wymienionych osób – bezpośrednio zainteresowanych wynikiem niniejszego postępowania oraz załączone do akt zdjęcia drogi, ale również pismo Gminy Ł. z dnia 28 listopada 2016 roku z wyjaśnieniami złożonymi w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego w związku ze zgłoszeniem powódki, w którym przyznano, iż droga znajduje się w złym stanie technicznym. Gmina Ł. wskazała również, że przedmiotowa droga znalazła się w zasobach Gminy Ł. dopiero z dniem 15 lutego 2016 roku, w związku z uchwałą podjętą przez Radę Powiatu (...), a zły stan techniczny drogi wynikał z faktu, iż poprzedni zarządca tej drogi nie wykonywał na niej żadnych remontów. Gmina Ł. podjęła próbę uchylecia w/w uchwały i wszczęła postępowanie administracyjne, w związku z czym na rok 2016 Gmina zaplanowała w zakresie remontu owej drogi jedynie nakłady związane z odkarczowaniem poboczy, ścianką poboczy oraz kompleksową wymianą zniszczonego oznakowania. Dopiero na rok 2017 Gmina przewidziała wymianę około 1/2 długości nawierzchni asfaltowej. Przyznano,

iż ze względu na toczące się postępowanie administracyjne Gmina Ł. nie dokonywała kontroli stanu technicznego jezdni.

Zatem Gmina Ł., wbrew ciążącemu na niej z ustawy obowiązki, nie zadbała o należyty stan przedmiotowej drogi, ani w żaden sposób nie oznaczyła lub zabezpieczyła znajdujących się na niej ubytków. Nie uwalnia ją od tego obowiązku fakt, iż podjęła próbę uchylecia uchwały, czyniącej ją zarządcą drogi i wszczęła postępowanie administracyjne. W tym czasie była zarządcą drogi i winna była choćby poprzez odpowiednie oznakowanie ubytków w jej nawierzchni zadbać o bezpieczeństwo ewentualnych użytkowników.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zatem wątpliwości fakt, że Gmina Ł. dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisu art. 415 k.c. stanowiącego, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Fakt wyrządzenia szkody takim zachowaniem stanowi samodzielne źródło zobowiązania do naprawienia tejże szkody. Wedle jednak wskazanego przepisu odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (odpowiedzialność *ex delicto*) zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są cztery przesłanki, a mianowicie wystąpi fakt, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, fakt ten spowoduje szkodę w znaczeniu uszczerbku w dobrach podmiotu poszkodowanego, między tym faktem a szkodą istnieje związek przyczynowy oraz sprawca szkody ponosi winę za jej wystąpienie.

W niniejszej sprawie zostało udowodnione, że powódka upadła na drodze gminnej w zarządzie Gminy Ł. na skutek najechania rowerem na znajdujący się w drodze ubytek. Wynikiem powyższego było powstanie u niej szkody w postaci złamania nasady bliższej kości łokciowej lewej z przemieszczeniem odłamów.

Dopuszczenie przez Gminę Ł. do tego, że na odcinkach drogi przeznaczonej do ruchu, znalazła się nie zabezpieczona dziura, zagrażająca zdrowiu i życiu użytkowników, powoduje, że powinna ona ponosić odpowiedzialność za zaniechania w zakresie utrzymywania dróg w należytych stanie i skutki takich zaniechań. Nie ma wątpliwości, że dopuściła się ona zawinionych zaniechań w tym zakresie i zdarzenie, którego ofiarą była powódka, pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z ich zaistnieniem.

Wskazać w tym miejscu należy, że w takim samym zakresie, jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiada za skutki tego zdarzenia pozwana Spółka. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Powódka w rozpoznawanej sprawie ostatecznie zgłosiła żądanie przyznania jej zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę w odniesieniu do strony pozwanej opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. stanowiącym, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (czyli art. 444 k.c. dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok SN z dnia 03 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995, nr 5, poz. 41; uzasadnienie uchwały SN z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145; G. Bieniek, K. Kołakowski,

Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt. 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000, nr 16, poz. 626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; wyroku SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, na 4, poz. 92; wyrok SN z dnia 22 marca 1978 roku, IV CR 79/78, niepublikowany; wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, niepublikowany). Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999, nr 2, poz. 7).

W niniejszej sprawie Sąd w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na fakt, iż powódka w związku z doznanymi obrażeniami musiała przeżywać cierpienia fizyczne o znacznym stopniu nasilenia. Należy przy tym pamiętać, że niewątpliwie pogłębiała je okoliczność, iż złamanie to wiązało się z wykonaniem niezwłocznego zbiegu operacyjnego. Przeprowadzono u niej w trybie ostrożyrowym otwartą repozycję złamania główki kości ramieniowej lewej ze stabilizacją złamania dwoma drutami K.. U powódki zastosowano również longetę gipsową dłoniowo-ramieniową.

Po wyjściu ze szpitala Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez około 2 miesiące po zdarzeniu. Przez około 3 tygodnie miała usztywnioną rękę. Przyjmowała leki przeciwbólowe. W nocy nie mogła spać, bolała ją ręka. W tym czasie potrzebowała pomocy ze strony męża przy myciu, ubieraniu się, przyrządzaniu posiłków. Córka powódki wykonywała zaś prace domowe, którymi do tej pory zajmowała się powódka. Każdego wieczoru W. M. zmieniał powódce opatrunki.

Po 3 tygodniach ściągnięto szwy i wyjęto druty K.. Okazało się, że powódka musi odbyć rehabilitację ze względu na występujący przykurcz ręki. Rehabilitacja trwała około 1,5 miesiąca.

Do dnia dzisiejszego ręka powódki nie powróciła do pełnej sprawności. Ma ograniczoną ruchomość, nie ma czucia w dwóch palcach. W dalszym ciągu szereg czynności w domu, z powodu jej niesprawności, wykonuje jej mąż. Na uszkodzonej ręce powódka ma blizny. Często odczuwa ból tej ręki, doraźnie przyjmuje środki przeciwbólowe. Musi uważać na przykład przy myciu naczyń, które wypadają jej z ręki.

Powódka po zwolnieniu lekarskim nie powróciła do pracy, przez rok pozostając na utrzymaniu męża. Obecnie pracuje w sklepie na 1/2 etatu ze względu na ograniczenia związane z niesprawną ręką.

Obecnie A. M. sporadycznie jeździ na rowerze i tylko na krótkich odcinkach, podczas gdy przed wypadkiem ten sposób spędzania wolnego czasu był jej ulubioną rozrywką.

Zgodnie z niekwestionowaną przez strony opinią biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, w wyniku zdarzenia z dnia 20 maja 2016 roku A. M. doznała obrażeń, których następstwa powodują trwałe uszczerbek na jej zdrowiu, oszacowany na 15%. Ze względu na charakter uszkodzeń, mimo prowadzenia prawidłowego i intensywnego leczenia nie uzyskano powrotu fizjologicznej sprawności stawu. Przebyty wypadek skutkuje do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi stawu łokciowego lewego, które nasilają się przy zmianach pogodowych, przy zbyt długim statycznym i dynamicznym obciążeniu operowanej kończyny. Powódka doznała rozległego urazu zarówno kości jak i tkanek miękkich, co w przyszłości może być przyczyną przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu łokciowego. W przyszłości wskazane będzie również kontynuowanie leczenia usprawniającego, którego celem nie będzie zwiększenie zakresu ruchu (wydaje się to mało prawdopodobne), a utrzymanie dotychczasowych efektów leczenia.

W świetle tych okoliczności, w ocenie Sądu, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest w przypadku powódki kwota 30 000 zł. Przy czym za nieuzasadniony uznać należy podniesiony przez pełnomocnika strony pozwanej zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody. Wskazać bowiem należy, iż z poczynionych ustaleń wynika, iż nawierzchnia przedmiotowej drogi nie była tego rodzaju, że uniemożliwiała poruszanie się po niej rowerem. Zarówno powódka jak i jej mąż wskazali, iż w drodze były zauważalne ubytki, które jednak były wypełnione. Nie było zatem powodu, by zrezygnować z wjazdu na drogę lub prowadzić rower i przemieszczać się po niej pieszo. Ubytek, będący przyczyną wypadku A. M., nie został przez nią zauważony ze względu na naturalną reakcję każdego człowieka na odgłosy zamieszania i klaksonów samochodów dochodzące z pobliskiej obwodnicy i skierowanie na moment przez powódkę wzroku w kierunku słyszanego hałasu. Odpowiednie oznaczenie i zabezpieczenie tego ubytku, bez wątpienia wcześniej przykułoby jej uwagę i ustrzegło przed możliwością najechania.

Powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 25000 zł dnia 21 listopada 2016 roku, zaś od kwoty 5000 zł od dnia 13 lutego 2019 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok SN z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od 01 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

W rozpatrywanej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej przez pozwaną czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem bezterminowym, co oznacza, iż roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (por. wyrok SN z dnia 28 maja 1969 roku, II PR 184/69, niepublikowany; wyrok SN z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; wyrok SN z dnia 09 marca 1973 roku, I CR 55/73, niepublikowany; wyrok SN z dnia 22 maja 1980 roku, II CR 131/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 223; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 1999 roku, I ACa 318/99, OSA 2000, nr 6, poz. 27). Zgodnie bowiem z przepisem art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Nie ma przy tym żadnych podstaw do twierdzenia, że ze względu na właściwość tegoż zobowiązania, termin spełnienia świadczenia powinien być wcześniejszy, a zwłaszcza liczony od chwili wyrządzenia szkody. Wynika to z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość jest zależna od oceny i rozmiarów doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z dnia 22 maja 1980 roku, II CR 131/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 223; wyrok SN z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103) oraz faktu, że uszczerbek majątkowy doznany w takich okolicznościach może być rozmaity i nieprzewidywalny w chwili dokonania czynu niedozwolonego, a przy tym

może powstawać w dłuższym okresie czasu w zależności od tego, jaki sposób leczenia musiał być zastosowany i jak długotrwałe było to leczenie. W związku z tym, dopóki nie nastąpi wezwanie dłużnika do zaspokojenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia wynikającego z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dopóty osoba odpowiedzialna za szkodę nie ma świadomości do jakiego świadczenia jest zobowiązana, a tym samym jakiej treści obowiązek na niej ciąży. W związku z tym trudno wymagać, w świetle przyjętych w Kodeksie cywilnym regulacji, aby spełniła to świadczenie we wcześniejszym terminie. Należy przy tym podkreślić, że wezwanie do wykonania świadczenia nie wymaga żadnej szczególnej formy i wystarczy, jeśli wierzyciel wyrazi w sposób dostateczny przez swoje zachowanie swoją wolę, aby dłużnik spełnił świadczenie (por. wyrok SN z dnia 22 listopada 1972 roku, III CRN 2/72, niepublikowany).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, należało uznać, że termin liczenia odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 25.000 zł należy liczyć od dnia 21 listopada 2016 r., albowiem wezwanie do zapłaty, z którym pełnomocnik powódki wiąże określenie terminu realizacji świadczenia co do kwoty 25 000 zł, strona pozwana odebrała w dniu 20 października 2016 r. Zdaniem Sądu wezwanie winno zostać zrealizowane ze względu na stopień zawłości sprawy, najpóźniej w ciągu 30 dni, zaś w zakresie kwoty 5000 zł w dniu następnym po odebraniu pisma z rozszerzonym żądaniem pozwu, popadając z dniem następnym, tj. 13 lutego 2019 r. w opóźnienie w realizacji świadczenia.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanego przepisu do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 3600 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłaty od pozwu – 750 zł, od rozszerzonego powództwa – 750 zł i zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 1122,50 zł co daje łącznie kwotę 6239,50 zł. Zważywszy, iż w niniejszym postępowaniu powódka wygrała w 100 % poniesionymi przez nią kosztami procesu należało w całości obciążyć stronę pozwaną zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 98 §1 k.p.c.

Z tych też względów orzeczono jak w punkcie II wyroku.